

DZIENNIK ŚLĄSKA CIESZYŃSKIEGO

Przedpłata miesięczna Z 3-40

Redakcja i Administracja przy ul. Ciężarowej l. 18. Tel. 64.

Przedpłata miesięczna Z 3-40

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy (6-lamowo) 3 grosze. W rubryce „Nadesłane”, na pierwszej stronie lub w tekście (3-lamowo) jeden wiersz milimetrowy 12 groszy. Za układ tabelaryczny 50% dodatku. Ceny obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Rocznik 19/2

Cieszyn, czwartek 29 maja 1924

Nr. 124

Straszaki?

Cieszyn, 28 maja.

Lewicowe pisma nie zaprzestają ataków na obecnego ministra spraw zagranicznych p. Zamoyńskiego, którego lewica chciałaby zastąpić swoim człowiekiem. Stąd też szpalty tych pism przepełnione są czarną barwą, czarnymi horoskopami, co dnia dowiadujemy się z nich o nowych „kłeskach” naszej dyplomacji, okrażaniu nas i grozie wojny.

Tak n. p. „Kurier Polski” pisze: „Rzadko się zdarza, żeby widok na szeroki świat, przestronny zwykłe mgłami rokowań, incydentów, wyborów i t. p. był tak wyraźny jak w tej chwili. Szczególnie z wielkiej, sarmackiej nizin kontury międzynarodowego położenia występują dziś tak ostro i twardo, jak to bywa tylko przed bliską i długotrwałą niepogodą. A że dziwnym losów zrządzeniem nasi ojcowie odczytali przy ulicy Wiejskiej właśnie teraz zdecydowali się poświęcić parę godzin swego „drogiego” czasu dla pomyślenia nad zagraniczną sytuacją Polski, mają więc wyjątkową sposobność przyjrzenia się dyplomatycznemu pejzażowi Europy”.

Pominawszy już grozę stale wiszącego nad nami Damoklesowego miecza sojuszu niemiecko-rosyjskiego, widzą lewicowe pisma oznakę pogorszenia się naszego położenia w postanowieniach, jakie powzięły w tych dniach w Kownie Łotwa, Estonia i Litwa, które zawarły unję celna, a na tej podstawie gospodarczej porozumiały się co do prowadzenia jednolitej polityki zagranicznej. „Kurier Polski” widzi w tem ciężką klęskę Polski, której prawicowi ministrowie spraw zagranicznych nie umieli przyciągnąć do siebie nadbałtyckich państewek ze względu na zastarzałe rzekome iluzje w odniesieniu się ich do Rosji, z którą prawica ma nadzieję dojść w przyszłości do porozumienia, a którego to „złudzenia” nie podziela nasza lewica, zorientowana jeszcze z czasów wojny ku Berlinowi.

O to zasadnicze zagadnienie: kto gorszy, Berlin czy Moskwa, zahacza „Il. Kurjer Krak.”, który za „Berliner Tageblattem” przynosi z Moskwy wieść następującą: „Z końcem ubiegłego roku poruszyła Polska delikatnie, ale nie mniej dość wyraźnie (zart, aber durchaus hörbar), następującą myśl: Obszary białoruskie i interesy ukraińskie Polski w zamian za Prusy Wschodnie”. Krakowskie pismo nazywa to „po-twornym handlem duszami”, zbrodnią nie do darowania, „myśl zamiany kresów wschodnich, względnie ich części, na Prusy książęce... politycznym absurdem”, bo wcielilibyśmy 2 miliony Niemców, a pozbyli się milionów Polaków na kresach. Oczywiście, że o zamianie mowy być nie może. Że jednak włączenie wschodnich Prus do Rzeczypospolitej byłoby naprawieniem błędu Zygmunta, zabezpieczeniem dostępu do morza, t. j. rzeczą pewną.

„Kurier Poranny” pisze w związku z pogrozkami Litwy o zarysowującym się sojuszu czesko-litewskim i w długim artykule udowadnia, że Czechi dążą do rozbioru Polski i że myśla się ci politycy, którzy chcą porozumieć się z Czechami na gruncie wspólnego niemieckiego niebezpieczeństwa. W. K.

Ostatnie wiadomości

Z komisji budżetowej. Sejmowa komisja budżetowa dyskutowała nad projektem ustawy skarbowej budżetu na rok 1924. Obrady odbywały się pod przewodnictwem posła Gruski (Piast). Przyjęto pierwsze cztery artykuły ze zmianami, zaproponowanymi przez referenta budżetowego posła Zdziechowskiego. Artykuły te dotyczą ustalenia wydatków administracyjnych, wydatków na przedsiębiorstwa i monopole państwowe, oraz sposobu pokrycia tych wydatków. Nad artykułem piątym, a zwłaszcza siódmym dodanym przez referenta, a nakładającym na ministra skarbu obowiązek stosowania środków, celem utrzymania równowagi budżetowej, wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos posłowie Czetwertyński (Z. L. N.), Rosmarin (K. Żyd.), Chądzyński (N. P. R.), Rymar (Z. L. N.), Diamand (P. P. S.), Żółtowski (Ch. N.), wiceminister Markowski, dyr. departamentu Zaczek, delegat min. spraw wojskowych gen. Górecki, oraz prezes najwyższej Izby kontroli Żarnowski. Pos. Chądzyński (N. P. R.) zażądał skreślenia artykułu 7, gdyż czyni on budżet nierealnym, pos. Diamand (P. P. S.) wyraża zapatrywanie, iż artykuł ten stanowi nowe pełnomocnictwo dla rządu. Pos. Rosmarin (Koło żyd.) zażądał oświadczenia się rządu w tej sprawie, ponieważ artykuł ten nie mieścił się w projekcie rządowym. Pos. Rosmarin zażądał dalej, ażeby prez. Grabski udzielił potrzebnych wyjaśnień. Wniosek wywołuje poruszenie i brak decyzji. Odbiło się to w głosowaniu, albowiem członkowie tych samych klubów głosowali wręcz przeciwnie. Ostatecznie wniosek Rosmarina upadł sześcioma głosami przeciw 7. Ponieważ jednak brak było autorytatywnego komentarza dla artykułu 7, który dać może tylko należycie poinformowany delegat rządu, dlatego wyeliminowano artykuł 7 z dalszych obrad, a przyjęto art. 5 w brzmieniu przez referenta zaproponowanym. Dalszy ciąg obrad jutro.

Koncentracja wojsk litewskich nad polską granicą. Z pogranicza litewskiego nadchodzą w dalszym ciągu niepokojące wiadomości. W okolicy Szyrwint Litwini skoncentrowali trzy pułki, przebrane po cywilnemu. Szaulisi w dalszym ciągu organizują napady rabunkowe w powiatach granicznych. Dowództwo nad bandami litewskimi spoczywa ma w ręku jakiegoś Niemca. Na obszarze Abidamy i Gudelniszki ukrywają się po lasach zbrojne bandy Szaulisów, pod dowództwem znanego bandyty z czasów wojny Wasilkowskiego. W nocy z 24 na 25 bm. na pograniczu powiatu wilejskiego usiłowało 5 band zbrojnych przejść naszą granicę od strony sowieckiej. Bandy te zostały jednak przez nasze posterunki odparte. Na terenie Białorusi sowieckiej zorganizowana jest również żywa akcja antypolska. Obok Homla odbył się wiec pod gołym niebem, pod hasłem: „Precz z tyranami Białorusi”.

Podwójne demarche konferencji ambasadorów w Kownie. Dzisiejszy dziennik syonistyczny „Nasz Przegląd” przynosi w artykule wstępnym wiadomość za „Journal des Debats”, dotyczącą zatargów na naszej granicy litewskiej, nie zanotowaną ani też podaną przez żadną z agencji telegraficznych, ani przez rządowe biura prasowe. „Journal des Debats” w so-

botnim swym numerze przynosi zapowiedź, że konferencja ambasadorów przeprowadzi w sprawie zatargów naszych granicznych z Litwą podwójne demarche. Rząd kowieński zostanie wezwany do respektowania definitywnie ustalonych granic i zaprzestania najazdów na ziemie polskie, natomiast rząd warszawski zostanie uproszony, ażeby unikał stosowania wszelkich surowych represji, któreby mogły tylko zaostrzyć sytuację.

Burzliwa dyskusja w Sejmie nad ustawą wojskową. Dzisiejsze 122 posiedzenie Sejmu poświęcone było głównie dalszemu ciągowi dyskusji nad sprawozdaniem komisji wojskowej o projekcie ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych wojsk polskich. Ustawę przyjęto w drugim czytaniu, a trzecie czytanie odłożone ze względu na przyjęte poprawki. — W czasie dyskusji doszło do skandalicznego zajścia w czasie przemówienia posła komunistycznego Królikowskiego. Poseł ten oświadczył, iż wojsko jest narzędziem w rękach klas posiadających, a ustawa z tego powodu nie daje żołnierzowi praw do tworzenia rad i komitetów żołnierskich (!), któreby żołnierza brały w obronę. Wystąpienie Królikowskiego wywołało gorący i gwałtowny sprzeciw we wszystkich ławach sejmowych, a zwłaszcza wśród socjalistów. — Marszałek dwukrotnie przywoływał Królikowskiego do porządku i zagroził, że mu głos odbierze. Ostatecznie Królikowski skończył mówić. Odpowiedź zaś usłyszał z ust posła socjalistycznego Kwapińskiego, który przypomniał Królikowskiemu, iż bolszewicy w niedługi czas po rewolucji październikowej wypowiedzieli się stanowczo przeciwko owej reorganizacji armii rosyjskiej, która wprowadziła komitety żołnierskie, a więc przeciw tej instytucji, którą poseł Królikowski chce narzucić Polsce. Poseł Kwapiński przypomniał również Królikowskiemu, iż Królikowski po wybuchu rewolucji w Rosji powiedział, że jest absurdem wywoływać rewolucję społeczną w kraju, w którym jest 80% chłopów, a więc przedstawicieli prywatnej własności. — Królikowski wyjechał z Rosji po to, ażeby niszczyć Polskę (!).

Napady na naszych kresach są dziełem planowej akcji bolszewików. Policja ma niezbit dowody, że wszystkie napady na nasze kresy wschodnie zostały zorganizowane przez bolszewików. W Mińsku Litewskim działa „sztab powstańczy” z niejakim Michajłą Sliwą na czele, który był pierwszym współnikiem Muchy-Michalskiego. Sliwa bardzo często konferuje z władzami mińskimi, wyjeżdża w strefę nadgraniczną, osobiście kieruje swymi bandami itd. Obecnie w Mińsku została założona „Gazeta Powstańcza” w języku rosyjskim, której redaktorem jest naczelny redaktor „Zwizdy” Wilhelm Knorin. „Gazeta” drukują w głównej drukarni sowieckiej i kolportują do Polski. W maju br. niejaki komunista Icek Berlin przybył z naszych kresów wschodnich złożył obszerny meldunek w C. K. partii komunistycznej w Mińsku, w którym dowodził, że akcja powstańcza musi być znacznie zwiększona. Pisma sowieckie w specjalnej rubryce „Powstania w Polsce” drukują perfidne informacje, opisując własne napady, jako żywiołowy ruch „uciśnionych chłopów i robotników białoruskich”.

Pol. Bank Kraj. Filja Cieszyn

z dnia 28 maja 1924

Za 100 K. czesk. 15 [—]	Za 10.000 K. aust. 0 ⁷²
„ 100 Fr. franc. 29 [—]	„ 10.000 K. węg. 0 ⁶⁰
„ 100 Fr. szwaj. 92 [—]	„ 1 Funt angiel. 22 ⁶⁵
„ 100 Lirów 23 [—]	„ 1 Gulden hol. 2 [—]
„ 1 Dolar St. Z. 5 ²⁰	

Wiadomości miejscowe i zamiejscowe

Cieszyn, 28 maja.

Komisja delimitacyjna rozpoczyna swą działalność na Śląsku Cieszyńskim dnia 16 czerwca b. r. Wczoraj odbyło się w Cieszynie pierwsze zebranie przedstawicieli interesów Cieszyna, na którym przystąpiono do przygotowania materiałów do wniosków.

Z Towarzystwa hodowców gołębi. Drugi lot gołębi pocztowych odbędzie się w niedzielę 1 czerwca, na przestrzeni Bielsko—Cieszyn. Gołębie do lotu dostarczyć należy do godz. 8 rano w Urzędzie Ruchu stacja Bobrówka, nacz. Skupień. Gołębie z przedostatniego lotu, które wypuszczono w liczbie 46 sztuk przyleciały wszystkie, z wyjątkiem kilku.

Zawody mistrzowskie. Jutro, t. j. we czwartek 29 b. m. godz. 4³⁰ odbędą się zawody mistrzowskie Biała—Lipnik. Zawody te rozegrane zostaną na boisku „Piasta“, przy współudziale orkiestry. Uprasza się publiczność o jak najliczniejsze przybycie.

Terminy egzaminów i wpisów w gimnazjum im. A. Osuchowskiego w Cieszynie. Koniec roku szkolnego i rozdanie świadectw 26 czerwca. Ustny egzamin dojrzałości w dniach 27, 28, 30 czerwca. Wpisy uczniów do klas II—VIII i repetentów do kl. I dnia 26 czerwca, po rozdaniu świadectw. Wpisy do kl. I w niedzielę, dnia 29 czerwca od godz. 9—11 i w poniedziałek 30 czerwca od godz. 8—9 rano. Egzamin wstępny do klasy I dnia 30 czerwca o godz. 9 rano. Egzamina do klas II—VIII w sobotę, dnia 28 czerwca. Do wpisów do kl. I zjawić się mają uczniowie w towarzystwie rodziców lub opiekuna i przedstawić: 1) metrykę na dowód, że w r. 1924 skończyli lub ukończą 10 lat życia, 2) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, 3) świadectwo ukończonej szkoły ludowej. Do egzaminu wstępnego do kl. I przynieść mają uczniowie: podręcznik polski z ostatniej klasy szkoły ludowej i rączkę z piórem. Od postępów na świadectwie szkoły ludowej i od wyników egzaminu pisemnego zależy częściowe

lub całkowite uwolnienie od egzaminu ustnego. Ustnie egzaminować się będzie z religii, z języka polskiego i rachunków, a będzie się żądać wiadomości, jakie ma dać szkoła ludowa. — Uczniowie zamierzający zdawać egzamin wstępny do klas II—VIII znajdą w majowym numerze Miesięcznika Pedagogicznego wykaz materiału naukowego, jakiego będzie się żądać przy egzaminie. Wszyscy uczniowie zapisujący się czyto do kl. I, czy do klas wyższych złożą przy wpisie po 1 zł. (taksa wstępna i opłata za materiały piśmienne). Taksa za egzamin do klas II—VII wynosi 60 groszy (1 milion mk.), do kl. VIII 1 zł. 30 gr. (2,400.000 mk.).

N. B. Wpisy i egzamin do kl. I odbędą się tylko przed wakacjami, a po wakacjach wyjątkowo.

Groszówki nikłowe ukażą się 1-go czerwca. Zgodnie z zapowiedzią wypuszczony zostanie od 1 czerwca w obieg bilon metalowy. Na razie znajdują się w obiegu 20 i 50 groszówki nikłowe. Mennica państwowa dostarczyła dziś do Banku Polskiego kilkadziesiąt milionów sztuk monet 20 i 50 groszowych ogólnej wartości 16 milionów złotych. Niebawem znajdą się w obiegu 5-groszowe monety bite w Polsce, których obecnie bije się dziennie do 160.000 sztuk.

Śląskie sprawy

Możliwość ugody między przemysłowcami a robotnikami na Śląsku G. W gmachu Związku pracodawców przy ul. Stawowej odbywają się w dalszym ciągu bezpośrednie rokowania delegatów organizacji górników i hutników, a przedstawicielami wielkiego przemysłu. Rokowania potrwają cały dzień i skończą się prawdopodobnie późną nocą dnia dzisiejszego. Przewodniczy dyr. dep. min. ochrony p. Klott. Ze strony robotników okazano dużo dobrej woli i ustepliwości, mianowicie zgodzili się oni na zredukowanie zarobków górniczych o 8 proc., natomiast przemysłowcy zasłaniają się niepomysłnymi koniunkturami gospodarczymi, żądają redukcji zarobków w górnictwie o 12 proc., w hutnictwie o 19 proc. Od tego odstąpić nie chcą. Nie jest wykluczone, że dzisiaj późną nocą przyjdzie do podpisania kompromisowej ugody. Gdyby rokowania się rozbiły, byłoby to wielkim nieszczęściem i klęską dla G. Śląska i całego państwa.

Drożyna na Śląsku G. Jutro odbędzie się w województwie śląskim konferencja przedstawicieli władz, organizacji robotniczych, sfer przemysłowo handlowych, Izby handlowej oraz organizacji społecznych. Przedmiotem obrad konferencji jest niezmiernie ważna dla Górnego

Nowy rozkład jazdy

od 1 czerwca 1924.

Odjazd z Cieszyna	Przyjazd do Bielska	Odjazd z Bielska	Przyjazd do Cieszyna
6 ⁰⁹	7 ²⁷	5 ⁵⁰	7 ²⁷
9 ¹³	10 ³⁴	7 ⁵⁵	9 ²⁷
11 ⁰⁵	12 ²³	11 ⁰²	12 ³⁹
14 ¹⁴	15 ³⁵	14 ¹⁰	15 ⁵¹
17 ³⁰	18 ⁵¹	18 ⁰⁵	19 ³⁹
21 ¹⁶	22 ³⁴	21 ¹³	22 ⁵⁰

Śląska sprawa podjęcia akcji, zmierzającej do obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Logiczną podstawą gospodarczą do obniżenia cen, może być jedynie potanieńcie środków spożywczych, gdyż tylko w tym wypadku zgodzą się robotnicy na pewną redukcję zarobków. Na Górnym Śląsku szaleje niesłychana drożyzna tak, że Górny Śląsk jest obecnie najdroższą prowincją w Polsce. Rząd ze swej strony zamierza zezwolić na przywóz tańszych środków spożywczych oraz artykułów pierwszej potrzeby na G. Śląsk z zagranicy.

Wewnętrzne sprawy

Ile wynosi nadwyżka dochodów skarbu w kwietniu? W miesiącu kwietniu nadwyżka dochodów skarbowych nad rozchodami dosięgła sumy 15 milionów złotych. Ogólny przychód przyniósł 128⁸ milionów złotych, rozchód zaś 114¹ milionów złotych. Pożyczki wewnętrzne dały w kwietniu 7¹ milionów złotych, dzięki temu zapas gotowizny w P. K. O. i w Banku Polskim zwiększył się znacznie i w końcu kwietnia stanowił 90⁴ milionów złotych, nie licząc sumy dolarów 475.000 dolarów, pozostających na specjalnym rachunku w Banku Polskim, premijowej pożyczki dolarowej.

Budżet Państwa na r. 1924 i sanacja skarbu. (Mowa referenta pos. Zdziechowskiego w komisji budżetowej.) Najważniejszym dziś zagadnieniem jest plan równowagi budżetowej, w jaki sposób do niej doszło, jakie są długi, jaki budżet na r. 1924, jaki efekt daje i jeszcze da reforma walutowa i jak wygląda ustawa skarbowa. Do roku 1924 — 3.844.000.000 fr. zł. przyniósł nam podatek inflacyjny. Spadek waluty był stale znaczny. Dwa razy go zahamowano, pierwszy raz danina majątkową min. Michalskiego, drugi raz t. zw. polityką złotową

Na Akropolu.

Istnieją rzeczy, które tak bardzo wrosły się w naszą wyobraźnię, że czujemy pewien lęk, gdy się z nimi nareszcie spotykamy. I przez chwilę każdy z nas pyta sam siebie: co jest silniejsze, czy pojęcie o rzeczy, czy też sama rzecz?

Ale trwa to tylko chwilę! Spostrzegamy się zaraz, że nasze stare i uświęcone wspomnienia zżywiają się doskonale z rzeczywistością.

Z pamiątkami Hellenów rzecz się ma jeszcze inaczej.

Jestem pewien, że nikt nie zrozumie i nie obejmie istoty sztuki helleńskiej, jeżeli nie stanie na jej ziemi, jeżeli własnymi oczami nie ujrzy tych gór, tych miast, kolumn, jeżeli nie zacerpnie pełną, a szczęśliwą pierś powietrza świętej Hellady!

Atmosfera grecka, to zupełnie co innego niż nasze tak zwane powietrze.

Jest w niej coś krystalicznie harmonijnego, coś, co dzweczy nietylko w uszach, ale i w sercu, coś, co porywa, zachwyca i koi...

W tej słodkiej atmosferze wszystko nabiera życia i obrazowości.

To, co heroicznie przestaje być chłodne i obce, a to, co my uważamy za dalekie i obce — to poprostu Hellada, wielka, zwycięska i wieczna Hellada!

Co za widok! Tam hen na południu niebieszczy się atlasowa toń morza greckiego. Błękitna opona niebios ściśle swe boskie światło aż hen nad Pireusem, gdzie już pokazują się pierwsze ognie i dymy rodzącego się przemysłu greckiego. Tuż obok otwiera swe wdzięczne ramiona zatoka Faleronu.

Ponad skałami Eginy i Salaminu wynosi się jak sen jakiś grzbiec Peloponezu. A nad nim góruje w mgle srebrnej przejrzyściej i lekkojszy szczyt Parnasu!

Tam naprzeciwko wznosi się boski Hymettos, a dalej Pentelikon zamyka swą zieloną kulisa, pełną wirn i gajów oliwnych, płaszczyznę attycką.

A u stóp góry lśni białe miasto, miasto, które chłonie i odbija promienie świetlane... Ateny.

Domy białe, a białość tę potęguje jeszcze kredowy pył, który pokrywa ulice i wszystko dokoła.

To też przed drzwiami domów prywatnych i hateli służący przede wszystkim „odkurza“ gości.

Starożytni sprowadzali złomy marmuru z Pentelikonu i ustawiali je na Akropolu.

Dziesiątki lat kuli oni, rzeźbili i pracowali, by stworzyć nareszcie to, co bezpowrotnie już zginęło. Ateńczyków nie można oczywiście nazwać ideałem ludzkości! Byli to nerwowi, niespokojni, żądni sensacji, przebiegli, niepewni, wyrachowani, a przytem tak naiwnie sympatyczni ludzie!

Z jakąż to genialną śmiałością budowali swe świątynie i swe pomniki!

Co na nas, obcych przybyszach, czyni tak czarujące wrażenie, to właśnie ów genialnie śmiały i jakby niedbały rzut tych budowli na Akropolu. Ten chaos jest tylko pozorny, ruch spokojny, a wszystko razem obliczone z matematyczną ścisłością filozofa i genialną niedbałością artysty.

Od czasów wojen perskich do wojen tureckich każdy barbarzyńca pozostawił tu swe ślady, to jest ruiny!

Akropol po dzień dzisiejszy zachował wszystkie te ślady. Nikt tu nic nie porządkował i nie sprzątał.

Pozostało wszystko, co jest właśnie kwintesencją tego miejsca, jego objawieniem i racją bytu.

Byłoby tu jeszcze znacznie pełniej, gdyby lord Elgin nie przewoził był w swoim czasie całych części Partenonu do muzeum brytyjskiego. Wywiezione „wykopiska“, to ogromna krzywda dla danego narodu.

Coprawda, sto lat temu, Ateny były zapadłą wsią, o którą Turcy nie dbali, i o której nie pamiętali. Ale dziś, w młodej rozkwitającej siłicy, powinny być zebrane wszystkie zaginione skarby przeszłości. Wszystkie cuda Akropolu powinny stać tu na słodkiej ziemi Hellady w promiennem jej słońcu, pod dachem błękitnych niebios, a nie za szklaną ścianą muzeum, a mglistym powietrzem Londynu.

Obecnie przystąpiono tu do gruntownych poszukiwań i wzgórze Akropolu zostało podzie-

min. Grabskiego na wiosnę 1923 r. Obieg nasz w końcu 1923 r. doszedł do 14 milionów dolarów. Kapitał obrotowy nie zjadł w całości inflacja. Kapitał wsiąkał częściowo w towary i w waluty zagraniczne. Na jakich warunkach opierała się akcja sanacyjna? Min. Grabski miał w ręku pięć atutów, danych przez Rząd: 1) podatek majątkowy, 2) ustawy waloryzacyjne, 3) ustawy o pełnomocnictwach, 4) rozpoczętą akcję oszczędnościową, 5) ulepszony aparat skarbowy. Dodając do tego zasługi min. Grabskiego, będziemy mieli pełny obraz. Zaczęło się od zahamowania spadku marki. Rezerwa była mała (2½ miliona dolarów), ale były już w portfelu weksle na podatek majątkowy i dlatego interwencja Rządu była zbyt techniczna. Drugi krok — to reorganizacja kolei. W ubiegłym roku deficyt kolei wynosił 320 milionów fr. zł., a deficyt Państwa 270 milionów fr. zł. Trzeci krok — to śruba podatkowa. Wreszcie poprzez kryzysy na stanowisku ministra spraw wojskowych dochodzi do redukcji wydatków wojskowych. Oszczędności dały 80 milionów kompresji w budżecie. Następnie o-mówił referent wpływy podatkowe, wydatki i procentowy stosunek wydatków na poszczególne resorty, porównując pod tym względem nasz budżet z budżetem Francji i Czechosłowacji, dalej obciążenie podatkowe, stan bilansu płatniczego, akcję oszczędnościową, stan bilansu handlowego, wreszcie kryzys w przemyśle — i zakończył przedłożeniem ustawy skarbowej. Art. 1. Budżetem administracji na r. 1924 ustala się: kwotę wydatków zwyczajnych na 1.247.780.051 zł., kwotę wydatków nadzwyczajnych na 233.448.456 zł., razem 1.481.228.507 zł. Art. 2. Załączonym do budżetu na r. 1924 planem finansowej gospodarki ustala się: dla przedsiębiorstw państwowych rozchody zwyczajne w kwocie: 955.639.000 zł., na pokrycie których służą wszystkie wpływy przedsiębiorstw w kwocie 1.056.303.742 zł. Rozchody nadzw. w kwocie 50 milionów zł., na pokrycie których służą wpływy nadzwyczajne z monopolów w kwocie 50 milionów zł. Art. 3. Jako pokrycie wydatków administracyjnych oraz rozchodów nadzwyczajnych przedsiębiorstw państwowych służą prelimitowane w budżecie dochody zwyczajne administracji w kwocie 859.803.065 zł., dochody nadzwyczajne administracji w kwocie 347.042.603 zł., oraz czysty dochód przedsiębiorstw i monopolów państwowych w kwocie 188.679.742 zł., w łącznej zatem kwocie 1.422.525.420 zł. Art. 4. Wydatki państwowe, wymienione w art. 3., o ile nie znajdują pokrycia w dochodach, prelimitowanych w tym artykule, będą pokryte w drodze operacji finansowych, opierających się na specjalnych tytułach ustawy.

lone na odcinki, przeszukiwane bardzo starannie i z całym należnym pietyzmem.

Dokoła wzgórza poczyniono także pewne porządki. Ale czy drut kolczasty, ten antypatyczny przeżytek lat wojennych, miałby należeć do „porządków“.

Na samem wzgórzu panuje jeszcze beztrojski, nieład i niezupełnie schłodny chaos wschodu.

Rumowiska wszystkich stuleci zalegają tu kręte i wąskie uliczki. Wymijając zaniedbane kaplice ubogie domki, rozwalone chatki, pomiędzy wąskimi schodami i chybliwymi mostkami, przedostają się nareszcie na szczyt.

Ale, niestety, o wędrowce, zanim pogrążysz się w rozmyślaniach, wspomnieniach i zachwycie, pamiętaj o monecie! Pomnij, że jesteś w Grecji, w kraju pozytywizmu i merkantylnizmu.

Krótko mówiąc, jeżeli nie złożysz odpowiedniej ilości drobnej monety w brudne, a łapczywie wyciągnięte ręce czatujących tam młodych żebraków i nicponiów, zasiadają oni za murkiem (choćby to był mur osłaniający boską Atenę lub jeszcze bardziej boską Dianę, kamienie, które leżą z za niego nie należą bynajmniej do rzeczy przyjemnych) i rozpoczną regularne bombardowanie twej cennej osoby!

Całe wzgórze pokryte ruinami, to pomnik olbrzymi dawnej wielkości Ateńczyków. Oto na zachodzie słońce. Pierwsze cienie zasnuwają równinę i wzgórze. A gdy sierp księżycy wpływa na modre niebiosa, Hymettos płonie jeszcze w różowo-fioletowej poświacie...

„Kur. Wiecz.“

Memoriał wydziału samorządowego o rewindykację majątku krajowego. Wydział samorządowy, dawniejszy wydział krajowy Galicji, przedstawił prezesom wszystkich klubów sejmowych memoriał, żądający rewindykacji majątku krajowego, który wraz z Bankiem Krajowym przeszedł do Banku Gospodarstwa Krajowego. Memoriał żąda dalej rewindykacji udziału miast w Zakładzie Kredytowym Miast Małopolskich, również wcielonego do Banku Gospodarstwa, a to celem użycia funduszy na potrzeby samorządowe czterech województw małopolskich. Wydział samorządowy proponuje rozważanie tych zagadnień przez posłów małopolskich wszystkich klubów sejmowych. Zauważyć należy, że w skład komitetu organizacyjnego Banku Gospodarstwa Krajowego wchodzi przedstawiciele z Poznańskiego, b. Kongresówki i Warszawy, natomiast wydział Małopolski jest bardzo mało reprezentowany, jakkolwiek wszystkie trzy instytucje, z których powstał Bank Gospodarstwa Krajowego, pochodzą z Małopoli i zabierają jej majątek.

Studia wyższe w Polsce a zagranicą. W jaki sposób przedstawia się liczbowo i rzeczowo kwestia wyższego wykształcenia w Polsce odrodzonej? Pouczają nas w tym względzie doskonałe ułożone tablice statystyczne Weinfelda, które rzucają wiele światła na nasze stosunki, rozpatrywane porównawczo z odpowiednimi warunkami zagranicą. Otóż, pominąwszy studia teologiczne i specjalne, uczęszcza u nas obecnie na uniwersytety 22.700 słuchaczy. Jest to jeszcze niewielki procent w porównaniu do liczby studentów na zachodzie. Co uderza, nas jeszcze, to słaba frekwencja na studiach medycznych, daje to smutne świadectwo o ubóstwie społeczeństwa nie mogącego się zdobyć na długie i kosztowne studia. W procencie słuchaczy prawa zbliżamy się do norm Francji, Szwajcarii i Czechosłowacji, daleko jednak pozostajemy poza temi krajami, w studiach filozoficznych, przytem zapowiada się u nas w przyszłości brak nie tyle humanistów co przyrodników. Jest to groźna zapowiedź dla kultury krajowej. Za to bierzemy rekord nad innymi krajami co do udziału kobiet w studiach wyższych. Podczas gdy zagranicą studentki, na wydziale prawnym, stanowią 5—8 procent, na studiach medycznych 10—15 proc., na studiach filozoficznych 13—36 proc., w Polsce odnośne procenty podnoszą się do 11½, 20¼ i 55½, a więc w dwójnasób a nawet w czwórnasób. Czyżby to świadczyć miało o żywszej inteligencji u kobiet naszych niż u mężczyzn, a może tylko o większej przedsiębiorczości w zwalczaniu, przez nie, nastroczających się przeszkód i trudności. Ogółem na milion ludności studjuje w Polsce na wydziałach prawnych 359,9 młodzieży, podczas gdy we Francji 443,2 w Prusach tylko 197,2, tak dalece rozwinięte tam jest szkolnictwo handlowo-przemysłowe. Szwajcaria daje w tym zakresie znaczny procent 496,7. Czechosłowacja, podążając szybko za kulturalnym Zachodem, 413, na milion ludności. Zupełnie inaczej przedstawia się odnośna sprawa co do studiów medycznych. Tu Polska daje tylko 162,3 absolwentów, podczas gdy Francja 289,3, Prusy 211,7, Szwajcaria 484,6, Czechosłowacja 211,7. Co do studiów filozoficznych stan ten przedstawia się liczbowo w ten sposób: w Polsce 309,5 słuchaczy na milion ludności, we Francji 479,8, w Prusach 557,0, w Szwajcarii 874,2, w Czechosłowacji 232,2.

Przegląd polityczny

Pokojowy kontyngent armii czeskiej. „Lidowe Listy“ dowiadują się, że rząd wniósł do sejmu projekt ustawy, która ustala na czas od 1 października 1924 do 30 września 1925, pokojowy kontyngent armii. Wedle projektu stan liczebny armii czechosłowackiej w czasie pokoju ma wynosić w okresie wymienionym 150 tysięcy ludzi. Od 1 kwietnia zaś do 1 września kontyngent ma się umniejszyć do 90 tysięcy.

Benesz następcą Massaryka? „Messagero“ donosi z Pragi, że stan zdrowia Massaryka nie poprawił się, tak, że istnieje możliwość jego ustąpienia. Następcą jego miałby zostać Dr. Benesz.

Ruina gospodarcza Kłajpedy. Położenie gospodarcze obwodu kłajpedzkiego pod okupacją Litwy pogarsza się z dnia na dzień. Charakterystyczną cechą jego jest ogromny brak go-

tówki i kredytów. Najważniejsza dziedzina życia gospodarczego Kłajpedy, tj. przemysł i handel drzewny podupadł w zupełności. Fakt ten niewątpliwie przypisać należy zamknięciu Niemna i niemożności przywozu drzewa z Polski. Najpoważniejsze nawet firmy drzewne w Kłajpedzie zwiłają swe agendy, gdyż dowóz z Litwy jest niewystarczający tak, że wszystkie prawie zakłady unieruchomiono już od dłuższego czasu. Wskutek słabego żniwa zesłorocznego zmniejszył się również handel lnem. Rolnictwo cierpi na brak środków obrotowych i rynków zbytu. Szczególnie ciężko została dotknięta hodowla bydła, przez zamknięcie granic, przyczem Litwa z pominięciem najistotniejszych interesów obszaru kłajpedzkiego zakupuje bydło rozplodowe dla swoich celów, zamiast w Kłajpedzie aż w Szwecji.

Rozmaitości

Czternastcie miesięcy na morzu. Niezwykłego rekordu dokonało trzech urzędników wielkiego północnego Towarzystwa telegraficznego (Northern Telegraph Company), którzy w tych dniach zawinęli na żaglowcu, objętości zaledwie 27 ton, do portu Kopenhagi. Odważni ci ludzie, razem z trzema jeszcze innymi urzędnikami tego samego Towarzystwa, opuścili dnia 27 lutego 1923 r. port Szanghaju w Chinach, na pokładzie małego swego stateczku, który zbudował im chiński cieśla okrętowy. Na stateczku tym odważni żeglarze dopłynęli, przez Omoy, do wysp Filipińskich, a stamtąd do Batawji, na wyspie Jawie. Dopłynawszy do tego portu, trzech z uczestników wyprawy zrezygnowało z dalszej, niebezpiecznej podróży, trzech pozostali jednak postanowili nie zaniechać, bądź co bądź, zamiaru dotarcia do Europy. Popłynęli więc do wysp Kokosowych, a stamtąd przebyli olbrzymią przestrzeń oceanu Indyjskiego do Kapsztadu, z tego zaś portu dotarli, drogą na wyspę św. Heleny i Sierra Leone, dnia 9 kwietnia r. b. do wysp Kanaryjskich i wreszcie dnia 8 maja stanęli w porcie Kopenhagi, po czternastomiesięcznej podróży! W ciągu długiej tej wędrówki raz tylko mieli do zwalczania gwałtowną, czterodniową burzę, a następnie zagrażała im niebezpieczeństwem gęsta mgła panująca na kanale Ma Manche.

Pamiętnik Gretna Green. Na granicy angielsko-szkockiej istnieje miasteczko, które przez dziesiątki lat było celem pielgrzymek par zakochanych. W r. 1754 w Anglii zmieniono małżeńskie prawo kanoniczne, mocą którego oświadczenie złożone przed księdzem, sędzią pokoju lub notariuszem wystarczało, by małżeństwo uważane było za ważne. Skutkiem zniesienia tego prawa zakochane pary, spotykające na drodze do zawarcia małżeństwa trudności, znaleźli „przystań“, wiodącą do portu małżeńskiego w Gretna Green, w Szkocji, gdzie dawne prawo nie utraciło swojej mocy i gdzie kowal — który stał się z czasem postacią historyczną, łączył zakochanych. Zbieracz jakis, a może było ich kilku, zgromadził cały szereg świadectw małżeńskich, zaopatrzonych w pieczęć urzędową rejestrów Gretna Green i powstała stąd jedyna w swoim rodzaju kolekcja, która ma być w czerwcu sprzedana drogą przetargu publicznego. W księgach miasteczka, gdzie zawierano niekiedy po 200 małżeństw rocznie, zapisane jest niejedno słynne nazwisko. Wspomniana kolekcja obejmuje czas od 1825 do 1854 i zawiera 1200 świadectw. Najbardziej interesujący może dokument dotyczyć ks. Karola Ferdynanda Bourbon, młodszego brata króla obu Sycylii Ferdynanda II. Książę wybrał na małżonkę mieszcankę, Penelopę Karolinę Smith, piękną Irlandkę z Waterfordu, wskazuje dwór neapolitański odmówił na ślub zezwolenia. Młoda para schroniła się do Rzymu i tam wzięła ślub po raz pierwszy, następnie udała się do Madrytu, gdzie regentką była siostra księcia i dla uspokojenia ewentualnych wątpliwości dworu madryckiego, stanęła na kobiercu ślubnym po raz drugi. Dnia 7 maja 1836 r. odbył się w Gretna Green ślub trzeci, co go spowodowało nie jest w zbiorze, o którym mowa, wyjaśnione. Wreszcie, gdy para przybyła do Londynu i doznała chłodnego przyjęcia w sferach dworskich i arystokratycznych, książę zdecydował się po raz czwarty połączyć się węzłem małżeńskim z ukochaną w kościele św. Jerzego. Ten węzeł był już chyba dozgonny.

Dział gospodarczy

Zniżenie taryf kolejowych w Czechosłowacji dla węgla polskiego. Dyrekcja kolei w Czechosłowacji wprowadza sezonowe niżkowe taryfy kolejowe dla węgla. Taryfa niżkowa obowiązować będzie w miesiącach letnich, a celem jej jest odciążenie w jesieni przewozów kolejowych, zajętych przewozami rolniczymi. Inowacja ta wpłynie na zrównoważenie pracy taboru kolejowego, a w gospodarstwie społecznym pozwoli skorzystać przemysłowcom z premii taryfowych i uzyskać tani węgiel.

Nieograniczony wywóz wieprzy z Polski. Na wniosek Głównego Urzędu i Przywozu i Wywozu Komitet Ekonomiczny zatwierdził pozwolenie na wywóz trzody chlewnej z Polski w nieograniczonej ilości. Za wywóz pobierana będzie opłata 3 zł. od wieprza.

Nowe rynki eksportu węgla z Polski. Eksport węgla polskiego z Górnego Śląska do Niemiec zmniejszył się z 700.000 ton miesięcznie na 400.000 ton. Równocześnie atoli, dzięki żywej działalności koncernów węglowych a zwłaszcza skarbowych Polska uzyskała na rynku rumuńskim w zakresie dostawy węgla stanowisko dominujące z szerokim polem dalszego rozwoju.

O kredyt na budowę portu amunicyjnego. Z powodu informacji Agencji Wschodniej z Gdańska, iż rząd polski przekazał 4 i pół miliona guldenów gdańskich na budowę portu amunicyjnego na Westerplatte z pominięciem Banku Polskiego i z supozycją, iż suma ta zostanie się Bankowi von Danzig, ze źródła miarodajnego wyjaśniają, iż Centralna Kasa Państwowa nie asygnowała takiej sumy ani z budżetu M-stwa Przemysłu i Handlu, które posiada kredyty na budowę portów, ani z budżetu M. S. W., jako zwierzchnika portu amunicyjnego. Istnieje jedynie uchwała Rady Ministrów co do asygnowania na ten cel 3.000.000 guldenów, jednak nie zdeponowanych w bankach gdańskich.

Wolny wywóz zboża. W najbliższym czasie ma być zniesiony system kontyngentowania wywozu zboża. Wywóz zboża ma być dozwolony w ilościach nieograniczonych przy opłacaniu stawek eksportowych. Stawki te mają równocześnie ulec redukcji. Jak się dowiadujemy, dotyczyć to ma również i przetworów zbożowych.

Zniżka kosztów utrzymania i cen hurtowych. Mimo, iż Komisja do określenia kosztów utrzymania postanowiła ogłaszać dane swe raz na miesiąc, Główny Urząd Statystyczny dokonał obliczenia ogólnych kosztów utrzymania za ub. pół miesiąca. Wedle obliczeń Gł. Urzędu Statystycznego, ogólne koszty utrzymania spadły o 0'26 proc., przyczem największe spadły koszty żywności (minus 0'78) i koszty opału (— 1'05 proc.). Zwyżce uległ przejazd tramwajem i opłata za wodę oraz mieszkanie. Co się tyczy cen hurtowych, to podlegały one następującym wahaniom w tygodniu od 28 kwietnia do 4 maja zanotowano zniżkę — 0'2%, od 5 do 11 maja ujawniła się tendencja zwyżkowa — 1'8% i od 12 do 18 maja, zanotowano znowu zniżkę — 0'6%. Od 18 ujawnia się dalsza tendencja zniżkowa, ceny po 18 znacznie są niższe, niż ceny notowane w końcu marca. Mimo narzekania na brak gotowizny obrotowej, handel hurtowy nie zaznaje większego zastoju i czyni tylko drobne ustępstwa z cen. W handlu zaś detalicznym przemiana cen markowych na złote naogół nie wywoła zwyżki.

Zamknięcie największych fabryk w Łodzi. Na murach fabryki I. K. Poznańskiego w Łodzi ukazało się obwieszczenie o wypowiedzeniu pracy wszystkim robotnikom na 2 tygodnie, po którym to czasie fabryka zostanie w dniu 1 czerwca zamknięta. Podobne obwieszczenie ukazało się na murach zakładów fabrycznych Scheiblera i Grohmana, oraz całego szeregu innych fabryk.

Ubiegły tydzień giełdowy. Pierwszy bilans Banku Polskiego sporządzony na dzień 10 bm. wykazuje obieg banknotów w sumie złotych 111,116.880. Jeżeli dodamy do niej sumę zł. 252,012.627, stanowiącą równowartość będą-

cych jeszcze w obiegu marek, otrzymamy właściwy obieg, wynoszący zł. 363,129.507. Aczkolwiek ta suma złotych daleką jest jeszcze od tej, jaka dla nasycenia rynku byłaby dostateczną, jednakże kilkakrotnie przewyższa tę sumę znaków obiegowych, jaką mieliśmy dawniej, gdy brak pieniądza nie był tak dotkliwy jak obecnie. Jako na jedną z przyczyn dzisiejszego stanu rzeczy należy wskazać na tezauryzację. Gdy w dobie panowania marki polskiej tezauryzowano waluty pełnowartościowe dziś obiektem tezauryzacji stał się złoty. Jeżeli z jednej strony objaw ten świadczy o całkowitem zaufaniu do złotego, to z drugiej strony dowodzi, że nie wyzbyliśmy się jeszcze nieufności, którą okres wojenny w nas wzbudził. Pragniemy normalnych warunków pracy, zupełnej sanacji, powinniśmy więc pragnienie to poprzeć właściwem, opartem na zrozumieniu własnego interesu postępowaniem. Powinniśmy dojść do przekonania, że spoczywająca beczynnie w kieszeniach czy też w schowankach gotówka skoro dostanie się do zbiorników jakimi są banki, znajdzie odpowiednie dla siebie ujęcie i sprawi, że obrót pieniądza stanie się szybszym. Mamy szereg starych solidnych instytucji bankowych, którym bez obaw fundusze można powierzyć. Więcej zatem zaufania (a niezawodnie przyczynimy się do złagodzenia kryzysu. W kierunku przyspieszenia obrotu gotówki pracuje również rząd — pewne rozporządzenia mają być wydane już w czasie najbliższym. Stagnacja w przemyśle trwa. Przemysłowcy domagają się od rządu natychmiastowego zwolnienia przemysłu węglowego od podatku obrotowego i eksportowego. W handlu zarówno hurtowym, jak i detalicznym zastój. Podaż towarów duża, zapotrzebowanie znikome. Ceny ujawniają tendencję zniżkową, szczególnie w branży manufakturowej. Pod względem trudności płatniczych wyróżnia się Łódź, z której nadchodzi dość duża ilość weksli protestowanych. Usposobienie giełdy akcyjnej wyjątkowo słabe. Daje się tu zauważyć pewne zaofiarowanie akcji i listów ze strony banków, które w ten sposób ściągają pożyczki, zabezpieczone zastawem. Na rynku dewiz odchylenia niewielkie — większym nieco wahaniom ulegał tylko frank francuski. — („Kurj. Poranny“.)

Assicurazioni Generali

Cieszyn, ul. Ks. Świeżego 5/I. p.

UWAGA!!

Żądajcie we wszystkich aptekach i składach aptecznych jedynie

niezawodnych środków:

TANATOL'u przeciw karaluchom i prusakom
ORWIN'u przeciw myszom i szczurom
MOGIL'u przeciw pluskwom

a przekonacie się że są najskuteczniejsze w użyciu od 1911 r. w kraju i zagranicą.

Lab. Chem. Kosm. J. Sroczyński i Ska.
WARSZAWA, Złota 23.

Kino Miejskie CIESZYN, ul. Ratuszowa

Od wtorku 27 do czwartku 29 maja
Pod urokiem kobiety

Dramat amerykański w 6 aktach.
Dla młodzieży wzbronione!

6 młodych chłopców

zostanie zaraz przyjętych jako uczniowie do formowania żelaza za dobrą zapłatą. Zgłoszenia: Przykopa 6.

Wszelkie roboty malarskie
glinką krajową

wykonuje

malarz i pokostnik

JAN KISZA

w Cieszynie, Wyższa Brama.

Glinkę malarską krajową

dostarczają wagonwo i detalicznie

Bracia Molin'owie

w Cieszynie, ul. Sarkandra 12

„ ul. Bielska 12 i

„ ul. Zamarska 47.

Otwarcie restauracji

przy

„Żelaznem źródle“

w Ustroniu

nastąpiło w tych dniach.

Obfity bufet, najlepsza kuchnia, wyborne likiery. Najodpowiedn. miejsce wypoczynku dla wycieczkowców, w niedziele popołudniu koncert.

O najliczniejsze odwiedzanie uprasza
Józef Grzegorzek.

Goleszowska

Fabryka Portland-Cementu T.A.

w Goleszowie, Śląsk Cieszyński

poleca swój cement najlepszej o przewyższającej znacznie normy jakości. Roczna wytwórczość: 12 do 15000 wagonów.

Specjalność: Cement na płyty i do wyrobu sztucznego kamienia.

Najlepsze referencje.